

ADMONITIONIS

BIULETYN FUNDACJI „QUOMODO”
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego



NAPOMNIENIE

SPRAWA Instytutu IPN



WIENIAWA QUOMODO ADMONITIONIS
SIERPIEŃ 2012





Napomnienie

25 sierpnia, AD 2012

Do: Prezydenta Najj.Rzeczypospolitej

Bronisława Komorowskiego

Niniejszym, napominam Pana publicznie w sprawie braku reakcji na zagrożenie normalnego funkcjonowania Instytutu Pamięci Narodowej poprzez nieuregulowany problem prawa do siedziby IPN.

Napominam Pana, by skutecznie dopilnował Pan respektowania Preambuły Konstytucji.

W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny,
 odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia
 o Jej losie,
 my, Naród Polski - wszyscy obywatele Rzeczypospolitej,
 zarówno wierzący w Boga
 będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna,
 jak i nie podzielający tej wiary,
 a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł,
 równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego - Polski,
 wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną
 ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu
 i ogólnoludzkich wartościach,
 nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej,
 zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne
 z ponadtyślatniego dorobku,
 złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozsianymi po świecie,
 świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej,
 ponni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka
 były w naszej Ojczyźnie łamane,
 pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji
 publicznych zapewnić rzetelność i sprawność,
 w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem,
 ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej
 jako prawa podstawowe dla państwa
 oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu
 społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i
 ich wspólnot.





Statutowymi celami i zadaniami naszej Fundacji m.in. są;

- ❑ Podtrzymanie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej.
- ❑ Wspieranie działań z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji.

Mamy, więc prawo, a nawet obowiązek zażądać od Pana, jako Najwyższego Reprezentanta Narodu, respektowania prawa Narodu polskiego do gruntownego, opartego na prawdzie, poznania swojej historii, co gwarantuje IPN. Zagrożenie wywłaszczeniem IPN jest próbą poniżenia Narodu polskiego. A to wymaga konstytucyjnej Pana reakcji.

Preambuła Konstytucji, na której straży, jako reprezentant Narodu, Pan stoi, nie może być pustym frazesem.

Niestety, da się wyraźnie zauważyć, że Pana Prezydentura przypomina czasy saskie, gdy panowali pseudokrólowie sascy (niemieccy) (legalność ich wyboru, to osobny temat), de facto najczęściej przebywając w Dreźnie, a rządząc w Polsce poprzez **wszechwładnych pierwszych ministrów saskich**, najpierw poprzez Jakuba Henryka Flemminga, a następnie przez do cna skorumpowanego i zdemoralizowanego Henryka Brühla. Obecnie rządzi nami proniemiecki Kaszub. Czy czegoś to nie przypomina?

Panoszyła się wówczas wszechobecna anarchia jako swoisty sposób rządzenia. Korupcja (poręczawicze) była „legalnym” sposobem funkcjonowania państwa. Szalała demoralizacja; hazard i rozwiązłość święciły triumfy. Parlament polski – Sejm i Senat – został sprowadzony do fikcji; przez 66 lat panowania królów saskich odbyły się 3 posiedzenia Sejmu, z tego jeden – symptomatyczny jako signum temporis – tzw. Sejm Niemy z 1717 roku. Czy to nie przygotowanie do postawy „posłów” podobnej do tej, jaką zaprezentowali na sejmie rozbiorowym 1773-1775?

Obezwładniono, pozbawieniem prerogatywy, polskich hetmanów, a wojsko polskie zredukowano praktycznie do symbolicznej ilości, i tylko po to, by mogli znaleźć tam zajęcie dyspozycyjni pułkownicy i generałowie. Regularna armia (wojska koronne) poszła w rozsypkę, a o pospolitym ruszeniu zapomniano.

Ciemnota i przesady sięgnęły szczytu. Upadła kultura i szkolnictwo. Wyszydzano polski katolicyzm („królowie” sascy byli pseudokatolikami tzn. w Polsce katolikami, a w Saksonii protestantami); kwitła masoneria. Upadały polskie tradycje narodowe. Kosmopolityzm, szczególnie francuski, był obowiązującą formą zachowania dworskiego i szlacheckiego. Rosja stała się





gwarantem (!!!) polskiej „wolności”, czyli saskiej anarchii. Saksonia i Rosja (August II i Piotr I w Rawie Ruskiej) już w 1699 roku rozważali rozbiór potężnej Rzeczypospolitej. Dokonały tego kilkadziesiąt lat później zhołdowane przez kilkaset lat Prusy (Brandenburgia) pod przywództwem Fryderyka II Małego, ze współnikiem Rosją pod przywództwem niemieckiej carycy Katarzyny II Małej, z dokładką Austrii. Nota: osoby tzw. wielkie dla Prus i Rosji, dla Polski są małe. Ich wielkość jest, bowiem mierzona w ich krajach przez pryzmat podboju Polski. Nie dziwią dwa pomniki stojące do dziś tj. Augusta II Słabego w Dreźnie i Piotra I Małego w Petersburgu. Są prawie identyczne koncepcyjnie, a przedstawiają postaci wybitnie antypolskie.



Pomnik Augusta II w Dreźnie



Pomnik Piotra I w Petersburgu

Dekadencja saska kojarzy się wyraźnie ze współczesnymi czasami. Gołym okiem widać, że upadają obyczaje, obrażana jest wiara katolicka, kwitnie laicyzacja i masoneria; upada szkolnictwo, kultura, przyzwoitość. Korupcja jest wszechobecna. Rządzi wszechwładny proniemiecki minister (Familia Potockich czasów przedrozbiorowych) z niemrawym, prorosyjskim Prezydentem (Familia Czartoryskich). A gdzie interes Narodu polskiego? Gdzie dbanie o Jego rozwój? Gdzie dbanie o Jego tożsamość? Gdzie dbanie o Jego wspaniałą historię? Gdzie dbanie o Jego przemysł? Gdzie dbanie o Jego kulturę? Gdzie dbanie o jego edukację? Gdzie dbanie o Jego katolicyzm? Gdzie dbanie o Jego pamięć?

Dziwi Pana brak reakcji na zewnętrzne, wyraźne symptomy upadku państwa polskiego i upadku obyczajów, (po co prawo, gdy nie ma obyczajów?). Rząd nie radzi sobie z rządzeniem i zajmuje się problemami, jakie sam wywołuje. Sejm i Senat – polski Parlament – zostały sprowadzone do roli teatru marionetek i partyjnego holdingu, gdzie przywódcy partyjni sznurkami dyscypliny partyjnej (prawo kaduka), pociągają za ręce Posłów i





Senatorów, a obie Izby traktują jak łup wojenny (wyborczy). Dobro wspólne nie liczy się. Liczy się partyjny (partykularny) interes. Ustawa o partiach politycznych pozwala szumowinom wszelkiej maści, pod pozorem prawa, „rządzić” Narodem polskim. Sejm i Senat zamiast bastionem dbania o wolność i godność Polaków, stały się oazami partyjnych przepychanek i załatwiania partyjnych interesów. Na hasło swoich szefów partyjnych są w stanie przegłosować nawet rozbiór Polski. Zresztą jest to niepotrzebne, bo robią to sukcesywnie, na raty, codziennie wyprzedając polski majątek i polskie zwierchnictwo w wielu spółkach. Wyprzedawana jest też polska ziemia, czego dowodem zakup nieruchomości (siedziby IPN) z ziemią w centrum Warszawy, przez inwestora zagranicznego.

Jest to od dawna praktykowana taktyka rozbioru Polski na kawałki i nawet całkowity rozbiór Polski podzielono na trzy etapy (1772, 1793, 1995).

Przypominam Panu postać Kaspra von Saldern – przywódcy różnokrzyżowców rosyjskich, dyplomaty niemieckiego w służbie rosyjskiej, ambasadora w Najj.Rzeczypospolitej. Dyplomata ten wiedział o pierwszym rozbiórze Polski zanim dowiedzieli się o tym Polacy. Był odznaczony Orderem Orła Białego.



Czy zmowa obcych mocarstw przeciwko Polsce, w sytuacji, gdy Rząd i Pan jako Prezydent, wyraźnie nie dbacie należycie o Polskę, jest niemożliwa? Rząd wyraźnie ogłasza, że „polskość to nienormalność”, a Pan nie reaguje. Natychmiast taki antypolski Rząd winien być zdymisjonowany, rozwiązany Sejm i Senat i ogłoszone nowe wybory. Dlaczego toleruje Pan wyraźną antypolską politykę Rządu? Dlaczego toleruje Pan skandaliczne, antypolskie wypowiedzi Radosława Sikorskiego, dotyczące powstania warszawskiego i roli Niemiec w Europie?

Ustrój Rzeczypospolitej zakończony zaborami, przekształcił się z demokracji szlacheckiej Najj. Rzeczypospolitej z Sejmem oraz Senatem (Senatorami przy Królu), w 1918 roku na ustrój będący spuścizną rewolucji francuskiej, w postaci zapisów Konstytucji marcowej i kwietniowej, „zagospodarowanej” najpierw przez sanacyjne tłumy, a następnie przez hołotę komunistyczną i motłoch postkomunistyczny.





By znaleźć właściwą drogę, należy najpierw zawrócić z drogi złej i udać się do miejsca, gdy droga była właściwa. Taką cezurą optymalnego ustroju Rzeczypospolitej jest rok 1696, a może nawet rok 1573. Na pewno warto przeanalizować ustrój Rzeczypospolitej czasów Króla Zygmunta Starego, gdy Najj. Rzeczypospolita sięgała od morza do morza.

U źródeł woda jest najczystsza.

Nie potrzeba mędrca by stwierdzić, że gdy szumowiny Narodu rządzą, skutki są i będą oplakane. Dlaczego toleruje Pan taką sytuację?

Dlaczego nie ma wymogów moralnych i kwalifikacyjnych dla osób pełniących funkcje publiczne lub wstępujących do partii politycznych, jako przedśionków władzy publicznej? Dlaczego zaniedbywane są zacne rody Rzeczypospolitej, a nobilitowane są ewidentne kanalie bez przeszłości (lub wręcz z przeszłością antypolską)?

Dlaczego akceptuje Pan ustrój ochlokracji – partiokracji? Czyżby nie stać nas było na powrót do tradycji Najj. Rzeczypospolitej? Dlaczego nie zwołuje Pan Konstytuanty dla opracowania Konstytucji, z której na wzór Konstytucji 3 Maja 1791 roku Polacy byłiby dumni? Dlaczego nie zapewni Pan pryncypium ustrojowego tj. rozdzielności władz? Dlaczego nie wprowadzi Pan zasady z Sejmu 1504 roku tzw. „incompatibilitas” – nie łączenia stanowisk publicznych na wzór art.132 obecnej Konstytucji? Dlaczego nie domaga się Pan, co najmniej 200 tyś. armii i dobrego dla niej uzbrojenia? Dlaczego nie broni Pan ekonomicznie i wojskowo polskiego wybrzeża? Dlaczego jest Pan bierny?

Czy jest Pan oświeconym Prezydentem czy Prezydentem Gnuśnym i Ciemnym? Jaki przydomek nada Panu historia?

Obecny Rząd zamiast wykonywać ustawy zajmuje się, na skalę przemysłową, „produkowaniem” ustaw. Pierwszemu Ministrowi myli się inicjatywa legislacyjna (art. 118 Konstytucji) z procesem legislacji. Rozdzielność władz jest fikcyjna i doprowadzona do paranoi. Stworzono państwa w państwie, w postaci udzielnych księstw: sądowych, prokuratorskich, lekarskich, prawniczych, itd. Kapitalizm ostatnich lat opiera się na koncesjach, przywilejach, ulgach, dotacjach, itd., co wprost oznacza system socjalistyczny, a nie wolnorynkową gospodarkę. Polskę przekształcono w wielką montownię, z taną siłą roboczą, zniszczono przemysł narodowy, wyprzedano polskie banki (rynek finansowy), sprzedano





polski handel (sieci handlowe w większości nie są polskie). Hazard jest tolerowany, szaleje demoralizacja, rośnie narkomania, niszczy się rodziny poprzez przymus emigracji i niskie zarobki w kraju. Populacja Narodu dramatycznie maleje.

Widział Pan królestwo bez poddanych? Czy chce Pan być nadal Prezydentem biedniejących Polaków i wyludniającej się Polski?

Wydaje się logiczna konstatacja, że wrogowie naszego Narodu kontrolują proces destrukcji (samozniszczenia) Polski przez Polaków lub quasi Polaków. Obecna władza jest jakby obcym ciałem Narodu; jest koniem trojańskim wprowadzonym po to, by zniszczyć Polaków. Odnosi się wrażenie, że w 1990 roku nowa władza włożyła noszone już ubranie, ale przenicowane na drugą stronę. Państwo polskie traktuje Polaków – Naród polski, jak wrogów, których trzeba zniszczyć. W czym interesie?

Nie możemy, jako Fundacja z zacnym Patronem – Stanisławem Leszczyńskim, przegonionym z Polski przez królów saskich – uzurpatorów, tolerować sytuacji, gdy Pana Prezydentura zaczyna przypominać panowanie Augusta II Wiarołomnego i Augusta III Gnuśnego. Ten ostatni podobnie jak Pan, lubił polowanie, co skończyło się polowaniem na psy, szwendające się przez Zamkiem Królewskim i strzelaniem do nich z okien zamkowych. Szczyt upadku człowieka i państwa.

Obecny Rząd niszczy Polskę i Polaków, a Pan to akceptuje!

Utrudnia Pan, z własnej inicjatywy, protestowanie Narodu przeciwko nieudolnemu Rządowi, uprawiającemu saski sposób rządzenia, czyli wszechogarniającą anarchię i chaos.

Napominamy Pana, by zaczął Pan reagować na nieprawidłowości. Zgodnie z art. 10 Konstytucji jest Pań współodpowiedzialny za władze wykonawczą.

Przypominamy Panu Pana przysięgę:

"Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, uroczyście przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji, będę strzegł niezłomnie godności Narodu, niepodległości i bezpieczeństwa Państwa, a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem".





Ma Pan prawo do orędzia i zwołania Rady Gabinetowej.

Art. 140.

Prezydent Rzeczypospolitej może zwracać się z orędziem do Sejmu, do Senatu lub do Zgromadzenia Narodowego. Orędzia nie czyni się przedmiotem debaty.

Art. 141.

1. W sprawach szczególnej wagi Prezydent Rzeczypospolitej może zwołać Radę Gabinetową. Radę Gabinetową tworzy Rada Ministrów obradująca pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej.
2. Radzie Gabinetowej nie przysługują kompetencje Rady Ministrów.

W konkretnym przypadku tj. problemu z siedzibą IPN, winien Pan zwołać Radę Gabinetową i napomnieć: Prezesa Rady Ministrów, Szefa IPN, Ministra Skarbu, Ministra Finansów z powodu zaistniałej sytuacji. Winien też Pan zapowiedzieć Rządowi, że gdy sytuacja się powtórzy, zdymisjonuje Pan Rząd i rozwiąże Parlament, zarządzając nowe wybory.

*Docelowo winien Pan dążyć do wydzielenia IPN ze struktur rządowych (niby obecnie podlega Sejmowi, ale de facto Rządowi) i konstytucyjnie przesunąć tę instytucję pod opiekę Prezydenta, a w przyszłości Króla. Obecny Prezydent winien bardziej aktywnie prowadzić **działalność państwowotwórczą** w celu faktycznego **strzeżenia godności Narodu**.*

Zarzucaamy Panu, że casus „Telewizji Trwam” oraz casus „IPN” naruszający godność Narodu polskiego wymaga Pana reakcji. Brak tej reakcji jest naruszeniem Konstytucji, a to prowadzi do zastosowania art. 198 Konstytucji:

Art. 198.

1. Za naruszenie Konstytucji lub ustawy, w związku z zajmowanym stanowiskiem lub w zakresie swojego urzędowania, odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu ponoszą: Prezydent Rzeczypospolitej, Prezes Rady Ministrów oraz członkowie Rady Ministrów, Prezes Narodowego Banku Polskiego, Prezes Najwyższej Izby Kontroli, członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, osoby, którym Prezes Rady Ministrów powierzył kierowanie ministerstwem, oraz Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych.

Napominamy Pana nie, dlatego, że grozi Panu Trybunał Stanu, ale dlatego, że grozi Panu narodowa infamia. Proszę dbać o godność swojego rodu. Proszę dbać o godność wszystkich polskich rodów – o godność polskiego Narodu.

To Pana konstytucyjny obowiązek!





Prezes Fundacji im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”

Wojciech Edward Leszczyński

NOTA UZUPEŁNIAJĄCA:

Obecna siedziba IPN przy ulicy Towarowej 28 w Warszawie, znajduje się na historycznym Lesznie należącym do Leszczyńskich. Jurysdykcja Leszczyńskich wobec Jurydyki Leszno zniknęła wraz z uchwałami Sejmu rozbiorowego (pod przymusem) i podczas zaborów, czyli jest nieważna. W każdym razie, my likwidacji Jurydyki Leszno w Warszawie nie uznajemy. Stąd głos Leszczyńskich w tej sprawie winien być szczególnie ważny.

Apelujemy przy okazji, do Pani Prezydent m.st. Warszawy, by szybko znalazła zacną lokalizację dla IPN na Lesznie (obecnie zwanego Wola i/lub Śródmieście). Przypominam, że siedziba Pani Gronkiewicz – Waltz – Prezydenta Miasta Warszawy, mieści się w Pałacu Leszczyńskich na Lesznie.

Przy okazji zwracamy Panu i Pana Kancelarii uwagę, że Pana siedziba jako Prezydenta Polski, mieści się na Krakowskim Przedmieściu w Pałacu Koniecpolskich.

Wojciech Edward Leszczyński





Wydawnictwo
„WIENIAWA QUOMODO”
www.quomodo.org.pl

wydanie cyfrowe PDF

© 2012 Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego

„QUOMODO”

AD MMXII

